

Maria Sarnik-Konieczna

# Michał Witwicki

10 lipca 2007 r. odszedł Michał Witwicki – architekt, wybitny znawca dziedziny ochrony zabytków urbanistyki i architektury. Kiedy w maju tego roku, na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków w Lublinie słuchałam wypowiedzi Michała Witwickiego, nie pomyślałam, że może to być ostatni Jego wykład i ostatni udział w tym gremium. Wypowiadane przez Michała kwestie merytoryczne były swoistego rodzaju wykładami. Nie miał profesorskiego tytułu, jednak jakże często można było usłyszeć zwracanie się do Niego per

„panie profesorze”. Niewątpliwie, w środowisku konserwatorskim był uznanym autorytetem, na który złożyła się duża wiedza, poparta bogatą i wielokierunkową praktyką zawodową oraz wyjątkowo przekonywająca umiejętność czytelnego uzasadniania i argumentowania omawianych problemów. W sporach zawodowych był to trudny, niejednokrotnie bezkompromisowy przeciwnik. Ciekawe, że nawet w takich momentach reprezentował rzadko spotykaną klasę. Może to genetyczne uwarunkowania po babce, wnuczce Wojciecha Gersona sprawiły, że talent manualny oraz urok osobisty był nieodłącznym atrybutem osobowości śp. Michała Witwickiego. Należał do tych nielicznych, którzy zwykle prowadzą do konstruktywnego rozstrzygnięcia omawianych problemów.

Trudno mówić o Michale w czasie przeszłym. Odszedł nagle, niespodziewanie, w sile swoich możliwości intelektualnych. W środowisku konserwatorskim, w imieniu którego mam zaszczyt pisać to wspomnienie, pozostawił lukę. Będzie nam Go brakowało, tak mówili obecni na pogrzebie koleżanki i koledzy konserwatorzy zabytków, nieobecni



natomiast łącząc się z nami, wyrażali ubolewanie z powodu niemożności uczestniczenia w uroczystości żałobnej.

Dla architekta i urbanisty-konserwatora zabytków pozostawił poważną spuściznę, z której od lat korzystamy. W działalności zawodowej nadal będziemy powoływać się na opracowania autorstwa lub współautorstwa śp. Michała Witwickiego. Sądzę, że z każdym rokiem opracowania te będą coraz cenniejsze, a więc będzie nam towarzyszył w pracy i nadal pozostanie wśród nas.

Życie Michała Witwickiego było bogate w wydarzenia pa-

triotyczne, rodzinne, towarzyskie, a nade wszystko było to niezwykle czynne życie zawodowe i twórcze, które realizował zarówno w kraju, jak i za granicą. Nie miejsce i pora jednak o tym teraz pisać.

Uroczystość żałobna to uroczystość refleksyjna i wspomnieniowa. Poznałam śp. Michała w Zamościu, dokąd, jak pamiętam, przyjechał jako ekspert, oddelegowany przez ówczesnego Generalnego Konserwatora Zabytków, aby wspólnie ocenić i rozstrzygnąć problem dotyczący Hrubieszowa. W szczególny sposób zasłużył się jednak dla Zamościa. Otóż kiedy pod koniec czerwca, w Zamościu, rozmawialiśmy na temat zbliżającego się jubileuszu 15-lecia wpisania Zamościa na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury, niezwykle ważnym gościem, którego miałam zaprosić na planowane uroczystości, był Michał Witwicki. To właśnie Michał, świetnie władający językiem francuskim, ze swym wyjątkowym darem przekonującego uzasadniania, spowodował pozytywną decyzję Komitetu UNESCO. Nie pomyślałam wówczas, że uroczystości odbędą się, ale już bez tak istotnej, autentycznej wypowiedzi samego bohatera tamtych wydarzeń.

Imponującą listę przebiegu pracy zawodowej M. Witwickiego wypełnia praca w Zespole Ekspertów Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich, a były to lata 1982-1993. Z tego okresu pochodzą podstawowe opracowania dotyczące miast i zespołów zabytkowych oraz wcześniejsze, fundamentalne opracowania dotyczące kryteriów oceny wartości zabytkowych zespołów miejskich. Potem, do końca swych dni, pracował jako niezależny ekspert MKiDN oraz SKZ. Ostatnio pracował nad kolejną edycją nt. kryteriów oceny wartości zabytkowej obiektów architektury i budownictwa, będących podstawą wpisu do rejestru zabytków. Opracowanie to zamierzał przedstawić do dyskusji na spotkaniach w Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, którego był członkiem, doceniając dokonania w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego, wyróż-

niło śp. Michała Witwickiego szczególnie cenioną Nagrodą im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego. Wśród wielu odznaczeń posiadał również „Złotą odznakę za opiekę nad zabytkami”.

Drogi Michale! Zapamiętamy twój styl bycia na co dzień. Pozwólcie Drodzy P.T. czytelnicy, że pożegniam Michała w imieniu koleżanek i kolegów konserwatorów zabytków, w imieniu przyjaciół Zespołu Ekspertów Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich oraz Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, w imieniu którego, z upoważnienia Kolegi Jerzego Jasieński – Prezesa ZG SKZ, piszę ten tekst wspomnieniowy.

Składamy hołd Twojej pamięci – pozostań w spokoju. Najbliższej rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Michał Witwicki spoczął na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

## Od redakcji

Uprzejmie prosimy naszych Czytelników o składanie artykułów (tekst – Word, ilustracje – TIFF / 300 dpi) wraz z 1 egzemplarzem wydruku.

Do powyższego materiału należy dołączyć:

- streszczenie w j. polskim o obj. 1/3 str.,
- abstract w j. angielskim o obj. 1/3 str.,
- dane osobowe Autora (adres, telefon kontaktowy, e-mail)

Niektórzy Autorzy przysyłają artykuły do redakcji WK bez danych kontaktowych, co utrudnia współpracę w przygotowaniu tekstów do druku.